

Wyższa Szkoła Rolnicza we Wrocławiu

JAN SONDEL

NAUKI EKONOMICZNO-ROLNICZE A NIEKTÓRE PRĄDY FILOZOFICZNE

Podobnie jak w innych naukach społecznych, również w naukach ekonomiczno-rolniczych dadzą się zaobserwować pewne prądy czy też kierunki filozoficzne. W porządku chronologicznym należy uwzględnić następujące: 1) przednaukowy empiryzm; 2) irracjonalizm; 3) racjonalizm; 4) naukowy empiryzm. Rozpatrzmy je kolejno, w dużym skrócie.

1. Przednaukowy empiryzm

„Empiryzm” pochodzi od słowa greckiego *empeiria*, co oznacza doświadczenie. A więc — zgodnie ze znaczeniem — jest to pogląd filozoficzny, według którego doświadczenie zmysłowe jest jedynym źródłem poznania. Mamy tu na myśli empiryzm materialistyczny. Głosi on, iż u podstaw doświadczenia zmysłowego leżą przedmioty przyrody materialnej. Empiryzm naukowy cechują wrażenia zmysłowe — ponadto myślenie teoretyczne. Twórcami tego ostatniego kierunku byli: F. Bacon, H o b b e s, L o c k e (XVI—XVIII w.) oraz materialści francuscy XVIII wieku. Bacon był — według Marksa i Engelsa — pionierem angielskiego materializmu i w ogóle nauk doświadczalnych najnowszej epoki (15).

W dawniejszych czasach nauka rolnicza była pomieszana z różnymi naukami. Nie istniały nauki ekonomiczno-rolnicze jako osobna dyscyplina. Tak było aż do XVIII a nawet XIX wieku.

Dawna literatura rolnicza — obok wskazań z zakresu rolnictwa — obejmowała najrozmaitsze zagadnienia uboczne, które z rolnictwem nie miały nic wspólnego. Notatki rolnicze, jakie zaczęły się pojawiać przed wiekami, miały pierwotnie cel czysto utylitarny. Chciano utrwalić na piśmie doświadczenia zdobyte w praktyce rolniczej, w celu służenia innym radą i pomocą. Widzimy to np. w dziele A. G o s t o m s k i e g o „Gospodarstwo”, które pojawiło się drukiem w roku 1588. Dzieło to nazwał prof. M o s z c z e ń s k i „księgą mądrości gospodarczej nie tylko po dzień ówczesny, ale i po wszystkie czasy” (21).

Możemy powiedzieć, że „Gospodarstwo” Gostomskiego to pierwszy polski oryginalny podręcznik z zakresu mikroekonomiki. Autor spisał tu

własne doświadczenia rolnicze w tym celu, aby uwagi jego mogły służyć pomocą braci — szlachcie. Utwór jest cenny, bowiem wyszedł spod pióra wybitnego administratora majątków. Gostomski zarządzał bowiem wzorowo aż 54 majątkami własnymi i dzierżawionymi. Lipiński nazwał go „ideologiem wilczego głodu produktu dodatkowego”, bowiem wskazywał on szlachcie sposoby jak najpełniejszego wyzyskania pańszczyźnianego chłopca (18).

W dawnej literaturze fachowej mało było materiału naukowego. Panowały w niej natomiast przesady, mitologia i astrologia. Literatura była przepełniona pierwiastkami irracjonalnymi. Ciekawe, że w omawianej pracy Gostomskiego, pochodzącej z XVI wieku, nie występują gusła i zabobony, z którymi spotykamy się w drugim polskim podręczniku z zakresu mikroekonomiki z XVII wieku (r. 1675), mianowicie w „*Ekonomice ziemiańskiej*” Haura. Praca Haura stanowi ciekawe źródło do poznania organizacji folwarków, ale obok spraw rolniczych spotykamy w niej uwagi odnośnie malarstwa, medycyny itp., a więc zagadnień od rolnictwa bardzo odległych. Haur to typowy przedstawiciel literatury, która w Niemczech przetrwała aż do około 1750 r. i nosi nazwę „*h a u s v ä t e r l i c h e L i t e r a t u r*”, gdzie na pierwszy plan wysuwa się „ojciec domu”.

Mimo to rolnictwo jest dla Haura w większym stopniu umiejętnością niż dla Gostomskiego i dla Teodora Zawadzkiego, autora dzieła „*Memoriale oeconomicum*” (1616).

Wracając do Anzelma Gostomskiego, należy podkreślić aktualność jego opracowania nawet dla czasów dzisiejszych. W pracy tej spotykamy bowiem zaczątki rachunkowości rolniczej, znajdujemy położenie nacisku na należytą organizację gospodarstwa, na efektywność pracy poddanego, którego Gostomski każe oszczędzać, gdyż „robotą kmiotka to dochód albo intrata największa w Polsce”. Gostomski wskazywał, by „rozchód nie uprzedzał dochodów”. Zwracał on uwagę na nielekceważenie małych rzeczy, co w 350 lat po nim podkreśliła dopiero Naukowa Organizacja Pracy, stworzona przez amerykańskiego inżyniera Taylora i przez naszego inżyniera Drzewieckiego. Pisał bowiem Gostomski: „Bo kto małych rzeczy nie waży, zniemagła upada”.

U Gostomskiego spotykamy nawet zaczątki normowania pracy („Rolę folwarczną pomierzać, aby (zarządzający) wiedział wszędy, wiele ma chłop na dzień zorać”).

Gostomski chce fachowego przygotowania pracowników fizycznych — postulat dziś bardzo aktualny — pisząc: „Kmiecia nie osadzać na rolę, który rolnych robót nie umie”. I dalej: „Pasterz ma być mądrzejszy aniżeli oracz, bo lada kto rolę zaorze, a bydłociu nie lada kto wygodzi”.

W cennej pracy Gostomskiego spotykamy wiele wskazań racjonalistycznych, jak byśmy dziś powiedzieli. Mimo to nie możemy uznać, iż dzieło to było przepojone myślą racjonalistyczną *sensu stricto*, bowiem Gostomski nie opiera swych spostrzeżeń i wniosków na dedukcji, lecz na empiryzmie, który w owych czasach nie mógł mieć podstaw naukowych. A więc dzieło Gostomskiego opiera się na przednaukowym empiryzmie, wolnym od irracjonalizmu, którym przepojone są późniejsze dzieła z dziedziny rolnictwa. Toteż Gostomski wyróżnia się chlubnie na tle ówczesnej i późniejszej literatury ekonomiczno-rolniczej.

2. Irracjonalizm

a) Irracjonalizm *sensu stricto*

Irracjonalizm jest to drugi kierunek filozoficzny, jaki spotykamy w literaturze fachowej. Jest to kierunek filozoficzny, przepojony pierwiastkami wiary i dogmatami. Nie jest on dostępny dla rozumu i nie da się wyrazić w kategoriach logicznych. Terminu „irracjonalny” używa się zwykle do scharakteryzowania idealistycznego kierunku filozoficznego, który neguje zdolność rozumu, myślenia logicznego, nauki do poznania prawdy i głosi prymat woli, instynktu, intuicji, ślepych, nieświadomych sił. W filozofii do wyznawców tego kierunku zaliczyć należy: twórcę systemu scholastycznego, Fr. de la Rochefoucaulda, według którego „los szczęścia i kaprys rządzą światem”, Pascala, Shaftesbury'ego, Schopenhauera (według którego wola jest czynnikiem na wskroś irracjonalnym, działającym ślepo i bez celu), Cieszkowskiego, upatrującego w czynnikach irracjonalnych źródło wiedzy (zdaniem Wachowskiego był on entuzjastą nauk przyrodniczych i wiele się przyczynił do ich rozwoju). Przedstawicielami tego kierunku byli również Carlyle, Ditthey, Freud, Pareto, Le Bon, Frazer, Hartmann i inni.

Kierunek irracjonalistyczny, oparty na uczuciu i na wierze w „tajemniczą głębię rzeczy”, wywiera również wpływ na prowadzenie drobnego rolnictwa, wpływ ujemny. Również wiara w gusła jeszcze nie zanikła w sposób ostateczny i tu i ówdzie żyje jeszcze pod naszymi strzechami. Oczywiście przednaukowe poznanie jest przepojone pierwiastkami irracjonalnymi, występującymi w dawnych pracach rolniczych, skoro zjawiają się one nawet u wykształconego Haura w XVII wieku, jak to już poprzednio podkreślono. Przeciw „zabobonom” wystąpił w naszej literaturze dopiero zdecydowanie Kluk. Zabobony wszelkiego rodzaju panowały bowiem wszechwładnie w rolnictwie polskim XVII wieku, a nawet jeszcze w pierwszej połowie XVIII wieku.

b) Unaukowiony irracjonalizm

Innym kierunkiem filozoficznym, występującym w rolnictwie, jest tzw. unaukowiony irracjonalizm, zajmujący pośrednie miejsce pomiędzy racjonalizmem a irracjonalizmem. Tu należy np. radiostezja, która w zakresie wiedzy o piorunach zaczyna odgrywać coraz większą rolę, podobnie jak i różdżkarstwo. Naukę radiostezji zapoczątkował rosyjski uczyony Stiekolnikow. Mimo to radiostezja uchodzi w pewnych sferach za „unaukowiony zabobon”.

Wiadomo, że cesarz Karol Wielki zwrócił w roku 810 uwagę (w swych słynnych rozporządzeniach o hodowli roślin) na to, by na dachach domów zasadzano roślinę, znaną pod nazwą „rośnik” lub „skoczek” (w języku niemieckim „Hauswurz”), która według dawnych wierzeń miała chronić dom przed uderzeniem pioruna. Cesarz rzymski Tyberiusz w czasie burzy często wieńczył czoło liśćmi laurowymi, wierząc, że dzięki temu uniknie piorunu.

Radiostezja i różdżkarstwo wymagają bliższych badań. Różdżkarstwo jest np. atakowane przez niektórych profesorów politechnik, a jednak przyczynia się ono do zlokalizowania źródeł wody, co ma duże znaczenie także dla rolnictwa, o czym wielu z nas miało możliwość się przekonać.

Można by się zapytać, jaki związek ma różdżkarstwo z ekonomiką rolnictwa? Ma, i nawet duży, bowiem pozwala na poważną redukcję kosztów przy budowie studni w gospodarstwach rolnych, które bez wody nie mogłyby racjonalnie gospodarować. Radiostezja również posiada aspekt ekonomiczny.

3. Kierunek racjonalistyczny

a) Kierunek racjonalistyczny sensu stricto

Kierunek ten, reprezentowany w filozofii jako kierunek w teorii poznania, podkreśla rolę rozumu, nie doceniając jednak roli doświadczenia zmysłowego. Jest on przeciwieństwem empiryzmu, który uczy nas tylko faktów, nie mówiąc nic o ich dostatecznej podstawie realnej.

Pod terminem „racjonalizm” możemy też rozumieć postawę filozoficzną i naukową, która — w przeciwieństwie do irracjonalizmu i mistycyzmu — żąda niezależności wiedzy od wiary i dogmatu. Głosi on zdolność rozumu ludzkiego do poznania rzeczy w istocie i domaga się stosowania metod i kryteriów naukowych. To mamy na myśli dzisiaj, skoro

mówimy o racjonalizmie (który jednak nie neguje doświadczenia i obserwacji).

Początków racjonalizmu należy szukać u Parmidesa, który po raz pierwszy zastosował świadomie i systematycznie rozumowanie dedukcyjne (34). Odrzucił on doświadczenie i całą wiedzę wywodził z założonych a priori przesłanek ogólnych. Zaufał on wyłącznie rozumowi i dedukcji. Demokryt¹, Platon, częściowo Arystoteles, który łączył empiryzm z idealizmem, dalej Montaigne, Kartezjusz, Hobbes, Leibnitz, Wolter, Fichte, Hegel, u nas Hoene-Wroński, byli racjonalistami. Za najwybitniejszych przedstawicieli racjonalizmu niektórzy filozofowie uważają Kartezjusza i Spinozę (15), którzy walczyli przeciwko religijno-dogmatycznemu światopoglądowi feudalizmu o uznanie rozumu i jego praw. Racjoniści widzieli ideał nauki w matematyce. Racjonalizm walczy z animizmem, będącym wynikiem niewiedzy (9).

Racjonalizm krytykują: Hume, Rousseau, Gołuchowski i inni. Kant wiąże racjonalizm z empiryzmem — stanowisko dziś w naukach powszechnie reprezentowane. Bergson natomiast zwalczał racjonalizm jako jednostronną i powierzchowną koncepcję rzeczywistości.

Racjonalizm jako podstawa filozoficzna i naukowa — o ile chodzi o nauki ekonomiczno-rolnicze — występuje np. u Thaera, zaś w postaci abstrakcyjno-matematycznej u Thünera.

Nie znaczy to jednak, aby w naukach ekonomiczno-rolniczych Thaer był twórcą tego kierunku, jak się zwykło powszechnie przyjmować, albowiem za właściwego jego twórcę uchodzi Anglik Young, najwybitniejszy pisarz ekonomiczno-rolniczy swego czasu. Jemu to przypisuje się zaszczyt ustalenia i usystematyzowania zasad ekonomiki rolnictwa (organizacji gospodarstw). Napisał on szereg prac, w których po mistrzowsku ocenia wewnętrzne i zewnętrzne stosunki gospodarstwa i podaje szereg wskazań ziemianom, jak mają w sposób intensywny prowadzić swoje gospodarstwa. Young zatem, a nie Thaer, jest twórcą mikroekonomiki w Europie. Niemniej jednak, nauka Thaera wywarła wpływ na ekonomikę rolnictwa w naszym kraju, musimy mu więc poświęcić nieco więcej uwagi.

Thaer (1752—1828) był lekarzem. Jego życie i działalność przypadają na czasy Oświecenia, charakteryzujące się wiarą w rozum, rolę nauki w badaniach zjawisk.

¹ Lenin uważał go za najwybitniejszego przedstawiciela materializmu w starożytności. Pierwszym przedstawicielem nowożytnego materializmu jest Bacon.

Thaer w naukach rolniczych zajmuje ważną pozycję i przypomina pod tym względem A d a m a S m i t h a (1723—1790), twórcę klasycznej ekonomii politycznej w Anglii.

Thaer jest przedstawicielem kierunku racjonalistycznego czyli rozumowego, opierającego się na logicznym rozumowaniu, które jest przeciwstawieniem kierunku historycznego, opierającego się na tradycji. „Buduje on podstawy poznania związków przyczynowych w oparciu o racjonalizm i intelektualizm” — pisze S c h r a m m.

Kierunek racjonalistyczny stworzył właściwą naukę rolnictwa, którego początek u nas niektórzy autorzy przyjmują na czasy Thaera. Dzieło Thaera „Grundsätze der rationellen Landwirtschaft” ukazało się w pierwszym wydaniu w okresie 1809—1812. Nabrało ono dużego rozgłosu od chwili wyjścia z druku.

Thaer rozwinął w nim pojęcie racjonalnego rolnictwa. Nazwa ta i treść pojęciowa nie uległy zmianie do dnia dzisiejszego. Według Thaera zadaniem rolnictwa nie jest wytwarzanie jedynie dochodu surowego, lecz właśnie c z y s t e g o dochodu. Thaer odróżnia gospodarstwo sztuczne, rzemieślnicze, od naukowego. Pierwsze opiera się na empirycznych regułach, bez badania przyczyn zjawisk. Gospodarstwo zaś racjonalne wynajduje podstawy, aby w poszczególnych przypadkach umieć znaleźć zawsze najwłaściwszy sposób postępowania. Nauka rolnictwa winna według Thaera znać rezultaty dotychczas porobionych doświadczeń i przemyśleń i nauczyć się je cenić. Powinna ona stanowić wyjaśnienie, docierać do podstaw, oświetlać wszelką działalność na polu rolnictwa, odkrywać podstawy lub braki przyjętych poglądów i doprowadzić w każdym poszczególnym przypadku do ustalenia reguł własnym wysiłkiem myślowym. Tych reguł powinniśmy się nauczyć, a następnie przestrzegać je, przewidzieć wyniki ich stosowania, a nawet umieć je obliczyć.

K r z y m o w s k i (16) specjalnie podkreśla ten element poglądów Thaera, bowiem on to stanowi treść racjonalnego rolnictwa. Tylko nauka może wyjaśnić sprzeczności, jakie mogą się wyłonić przy poszczególnych obserwacjach i przesiać dotychczas poczynione doświadczenia. Thaer kładł nacisk na doświadczenia porównawcze, badania i spostrzeżenia. Był on epigonem kierunku „Experimental-Oekonomie” drugiej połowy XVIII wieku². Podkreślał on również znaczenie nauk pomocniczych dla ugruntowania wiedzy rolniczej.

Thaer uchodzi często za twórcę gospodarstwa płodozmiennego, chociaż Krzymowski uważa S c h w e r z a za propagatora tego kierunku gospodarki polowej.

Thaer przyczynił się jednak do rozpowszechnienia gospodarski płodozmiennej, która na skutek konieczności intensyfikowania rolnictwa znalazła korzystne warunki dla stosowania płodozmianu.

W Polsce gospodarstwo płodozmiennie propagował S i n c e r u s (Krone) oraz M i t z l e r d e K o l o f, obaj redaktorzy czasopism rolniczych. Mitzler uchodzi za pierwszego propagatora racjonalnego rolnictwa w Polsce. Musimy tu również wspomnieć R i e u l a, Grzegorza K n i a z i e w i c z a, biskupa M a s s a l s k i e g o, Chreptowicza, Stanisława P o n i a t o w s k i e g o, Małachowskiego, Krzysztofa K l u k a — najwybitniejszego przyrodnika drugiej połowy XVIII wieku. Dalej Piotra Ś w i t k o w s k i e g o, propagatora koniczyny, zwalczającego ostro trójpolówkę, następnie wszechstronnego w swych zainteresowaniach wielkiego uczonego Stanisława S t a s z i c a, Jana C h y l i ń s k i e g o, Annę J a b l o n o w s k ą, Alojzego B i e r n a c k i e g o, uważanego przez niektórych za głównego pioniera postępu rolniczego w Polsce (jak pisze W a c h o w s k i), który był entuzjastycznym zwolennikiem Thaera. Wymienimy tu jeszcze zasłużonych: Ksawerego Ł o d z i ę P o n i ń s k i e g o, Stanisława L a s k o w s k i e g o, Dezyderego C h ł a p o w s k i e g o — wykształconego rolnika, który jako pierwszy w Polsce zaczął orać pługami angielskimi (czerpał on swe wiadomości i brał przykłady bezpośrednio z Anglii), Michała O c z a p o w s k i e g o (1788—1854), pierwszego naprawdę uczonego rolnika w Polsce, dalej Jana Nepomucena K u r o w s k i e g o z Poznańskiego — pierwszego organizatora gospodarstwa płodozmiennego w Starołęce (1842) oraz pierwszego pisarza, zajmującego się od stony naukowej zagadnieniami rolniczymi, wchodzącymi w zakres mikroekonomiki; Z d z i t o w i e c k i e g o, następcę Oczapowskiego w Instytucie Marymonckim; Juliusza A u a, dyrektora Wyższej Szkoły Rolniczej w Żabikowie, później w Dublanach; A. Z a m o y s k i e g o, propagatora angielskiego systemu gospodarowania; Karola F i l i p o w i c z a, wybitnego ekonomistę polskiego (1850—1902); Władysława L u b o m ę s k i e g o, profesora Akademii Rolniczej w Dublanach, później U. J. w Krakowie.

Thaer wywarł u nas duży wpływ na poziom nauk rolniczych, w tym również ekonomiczno-rolniczych. Dzięki niemu racjonalizm jako postawa filozoficzna i naukowa, żądająca niezależności wiedzy od wiary i dogmatu, dostał się do prac rolniczych w Polsce. Jest to najważniejszy

² Głównym przedstawicielem tego kierunku we Francji był Duhamel du Monceau, który w sym dziele „*Traité...*” opisywał także doświadczenia, przeprowadzane przez St. Leszczyńskiego w Lotaryngii oraz przez Fr. Bielińskiego w Warszawie (Wachowski).

kierunek filozoficzny, który od czasów Thaera zapanował u nas w naukach również ekonomiczno-rolniczych, w sposób zasadniczy, choć nie wyłączny.

b) R a c j o n a l i z m a b s t r a k c y j n o - m a t e m a t y c z n y

Reprezentantem kierunku racjonalistycznego w formie abstrakcyjno-matematycznej jest Jan Henryk Thünen (36). Urodził się on pod koniec XVIII wieku, ale miał za sobą wiek XVII, wiek wielkich doktryn filozoficznych — Kartezjusza, Leibniza, których sposób myślenia, podobnie jak Hobbesa, oparty jest na realizmie przyrodniczym i metodzie matematyczno-dedukcyjnej; Hobbes wykazuje duży zapał do wzorów matematycznych, jak to widzimy w jego pracy „Etyka” („Ethica ordine geometrica demonstrata”). Pozostawał też pod wpływem Pascala i Spinozy. Nic dziwnego, że wśród tylu uczonych i myślicieli musiał się znaleźć jeden ekonomista rolny, który w swoich badaniach zastosował matematykę. Thünen skonstruował własną teorię badawczą, a mianowicie metodę fingowanego „państwa izolowanego”. Wyjaśnił on zmieniającą się stopnie intensywności zależnie od kosztów transportu produktów rolniczych do rynków zbytu. Znane są jego kręgi albo strefy intensywności. Nie był on popularny nawet we własnym kraju, bowiem kto pragnie poznać naukę Thünera, musi dysponować zdolnością rozumowania abstrakcyjnego. Wczucie się w jego dzieło nastęrcza pewne trudności, wymaga bowiem wysiłku myślowego. A jednak teoria Thünera stanowi centralny punkt nauki organizacji gospodarstw rolnych. Zdaniem Krzyskiewego teoria intensywności Thünera jest dla nauki rolnictwa tym, czym dla astronomii newtonowska teoria grawitacji. Kto pragnie zrozumieć dobrze naukę Thünera, powinien przestudiować dzieło Roschera (29).

Kierunek abstrakcyjno-matematyczny znajduje w nowszych czasach swoje pogłębienie w ekonomice. A zatem Thünen reprezentuje więcej abstrakcyjne ujęcie kierunku racjonalistycznego. U nas za reprezentanta tego kierunku uznać należy prof. S. Moszczeńskiego (22), który poddał próbie zastosowania metod statystyczno-matematycznych do analizy zjawisk z zakresu organizacji gospodarstw rolniczych, ogrodniczych i leśnych. O Thünera pisze Schramm („Intensywność i produkcja naszego rolnictwa” RNR t. 75 G, z. 1, 1957): „Von Thünen na podstawach racjonalistyczno-dedukcyjnych buduje poznawczą analizę drogą wymiernych uchwytów („exakte Wirtschaftsforschung”) i prowadzi do prawidłowego wnioskowania odnośnie kierunków dynamiki rozwojowej. Daje jasno sformułowaną zasadę względnej wartości kierunków i systemów gospodarowania” (w „Der Isolierte Staat”) „opierając

swe kapitalne wnioski — swoją metodę poznawczą — o koncepcję całości gospodarstwa przez ścisłe rachunki czynników wymiernych. Empiryzm jego był metodą szczegółowego poznawania rzeczywistości”.

c) Kierunek jednostronnie racjonalistyczny

Reprezentantem kierunku jednostronnie racjonalistycznego jest Justus Liebig (1803—1873). Jednostronnie racjonalistyczne traktowanie rolnictwa przez tego uczonego wykazało wszystkie braki racjonalistycznej filozofii. Jego podstawowe dzieło „Die Chemie in ihrer Anwendung auf Agricultur und Physiologie” ukazało się w pierwszym wydaniu w 1840 roku.

Liebig uchodzi powszechnie za twórcę teorii mineralnej, tymczasem jego poprzednikiem był Sprengel.

Statyka, stanowiąca podstawę nauki Liebiga, okazała się dla rolnictwa niekorzystna. Skrytykował ją też silnie Au. Nie można bowiem traktować rolnictwa jednostronnie ze stanowiska przyrodniczego. Przez brak znajomości nauk ekonomicznych Liebig popadł w dyletantyzm. Pomiął on je zupełnie.

d) Kierunek filozoficzny empiryczno-racjonalistyczny

Kierunek ten nadał naukom rolniczym Jan Nepomucen Scherz (1759—1844), współczesnik Thaera. Wychodził on z założenia, że wszelka wiedza o istnieniu czegoś musi się opierać na doświadczeniu. Zwolennicy tej metody posługują się metodami opisowymi i statystycznymi, jak np. Laur, Waterstradt, Sagave, Moszczeński i inni.

A zatem jednostronny kierunek racjonalistyczny, przypisujący przesadne znaczenie rozumowi z krzywdą dla doświadczenia doznaje tu osłabienia. Jest to kierunek powszechnie dzisiaj reprezentowany w naukach rolniczych, szczególnie ekonomiczno-rolniczych. Samo rozumowanie nie może być źródłem poznania. Czysta dedukcja jest możliwa tylko w matematyce. Dzisiejsza nauka ekonomiki rolnictwa pracuje nie tylko metodą dedukcji, ale i indukcji (racjonalizm — empiryzm). Słusznie powiada Aereboe (1), że zamiast wygadywać na dedukcję, należałoby ją więcej kultywować. Nie można bowiem pracować ani jednostronnie statystyczno-induktywnie ani jednostronnie deduktywnie. Dedukcja powinna być stosowana tym więcej, im mniejszym materiałem badawczym dysponujemy i im większa zachodzi potrzeba ścisłego zdefiniowania pojęć przez ludzi, którymi muszą oni operować.

Trzeba więc odróżniać rozumowanie od doświadczenia (empiryzmu). Zależnie od tego, jak się uzasadnia prawdziwość sądów — czy to za po-

mocą rozumowania czy doświadczenia — odróżniamy nauki racjonalistyczne (aprioryczne) i empiryczne (aposterioryczne). W rolnictwie występują i muszą występować oba kierunki. Np. dedukcyjną metodą została odkryta teoria mineralna Liebiga. Słusznie podkreśla Twardowski (38), że twierdzenia przyrodnicze mogą być w ostateczności uzasadnione przez doświadczenie.

Reprezentowany dziś w naukach rolniczych kierunek empiryczno-racjonalistyczny to kierunek filozoficzny, dążący do oparcia badań w rolnictwie na metodach apriorycznych, nie negujący jednakże znaczenia empiryzmu.

Kierunek ten zaczął ujawniać się również w naukach przyrodniczych w połowie XIX wieku. Racjonalizm był reakcją na irracjonalizm. Kierunek empiryczny jest reakcją na zbyt ni racjonalizm. Kierunek empiryczno-racjonalistyczny zajmuje stanowisko pośrednie, naszym zdaniem najwłaściwsze.

O racjonalnym gospodarowaniu mówi się dzisiaj, gdy u podstaw jego leżą rachunki, porównujące wydatki i uzyskane efekty, zgodnie z zasadą gospodarności. Mamy więc tu indukcję i dedukcję.

Jednostronny racjonalistyczny kierunek został przewyżniony na rzecz nowego kierunku empiryczno-racjonalistycznego. Unika on jedynie spekulacyjno-racjonalnego traktowania rolnictwa.

Schwarz („Beschreibung der Landwirtschaft in Nieder Elsass”, Berlin 1816) poświęcił o wiele więcej uwagi badaniom empirycznym niż Thaer i dlatego motyw spekulacyjny został u niego silnie zredukowany; dla swej pracy wziął motto z Junga: „Nauka faktów nie kłamie; jest ona jedyną podporą, na której w rolnictwie możemy budować”. Zdaniem jego teorie w rolnictwie są niepewne. Pewne są tylko fakty.

Na marginesie należy zauważyć, że na potrzebę doświadczenia i gromadzenia faktów zwrócił uwagę jeszcze w XIII wieku Roger Bacon (1210—1293), uchodzący za ojca nowoczesnej wiedzy doświadczalnej. Nawoływał on do tego, by nie wierzyć w dogmaty, lecz patrzeć na świat. On to przeniósł przyrodnicze metody badania do zakresu badań humanistycznych.

Należy tu również wymienić Williama Petty’ego (1623—1687) założyciela ekonomii klasycznej. Zdaniem jego w zakresie nauk społecznych eksperyment zastępuje — statystyka. Petty uważany jest za „ojca statystyki”. Jest on pierwszym ekonomistą, który wprowadza pojęcie produktu dodatkowego oraz renty różniczkowej.

Na konieczność gromadzenia faktów zwracał szczególną uwagę właśnie wspomniany wyżej Schwarz, który opisywał rolnictwo różnych krajów na podstawie swych praktycznych znajomości rolnictwa i przede

wszystkim na podstawie autopsji. Jego praca pt. „Anleitung zur Kenntnis der belgischen Landwirtschaft” (3 tomy, 1807, 1808 i 1818 r.) nabrała dużego rozgłosu.

e) E m p i r y z m n a u k o w y

Mówiąc o doświadczeniach w rolnictwie, mamy na myśli oczywiście doświadczenia naukowe, które są obecnie powszechnie stosowane w rolnictwie i w naukach przyrodniczych. Natomiast słabiej może są one rozwinięte w naukach ekonomiczno-rolniczych, chociaż i na tym odcinku nie zalegamy pola, albowiem badaniami ekonomicznymi zajmują się RZD SGGW Obory i Puczniew, po jednym RZD WSR Poznań i Kraków, szereg zakładów IUNG, IS, IZ i innych instytutów rolniczych oraz szereg Rej. RZD. Ale — o ile się nie mylimy — żaden z nich nie zajmuje się badaniem np. kosztów krańcowych. A takie badania byłyby konieczne, np. dla ustalenia kosztów krańcowych, które stwierdzić możemy jedynie na podstawie eksperymentu. Chodzi tu o ustalenie granicy, przy której wartość ostatniej wyprodukowanej jednostki równa jest jej cenie. Przy nawożeniu czy przy żywieniu np. bydła mlecznego lub mięsnego niezbędne jest ustalenie tej granicy i nie powinno ono nastęrczać większych trudności.

Początki teorii doświadczenia spotykamy już u Protagorasa i innych sofistów. Protagoras chciał trzymać się faktów i unikać spekulacji. Od niego to pochodzi określenie „empeiria” (V wiek przed naszą erą). Chodziło tu o naukowy empiryzm. Dla Arystotelesa punktem wyjścia było również doświadczenie.

Nauka z zakresu empiryzmu rozwijała się w ciągu wieków. Nie będziemy tu cytować licznych nazwisk dla nierozszerzenia zbytnio pracy.

W Polsce od najdawniejszych czasów aż do XVIII wieku rolnicy zdobywali wiedzę głównie przez doświadczenie i praktykę, w oparciu o doświadczenia potoczne.

W początkach kapitalizmu możemy stwierdzić odrywanie się od rutyny, panującej wszechwładnie w gospodarstwach rolnych i zwrot ku nowemu rolnictwu, opierającemu się na naukowych, teoretycznych podstawach. Wkroczenie nauki do rolnictwa przyspieszyło dojrzewanie empirii i ułatwiało pracę.

Jak słusznie zauważa Moszczeński (21), nauka posługując się doświadczeniami ścisłymi postawiła rolnictwo w krótkim stosunkowo czasie na poziomie, jaki osiągnęło ono — opierając się na empirii — dopiero po długim okresie czasu.

Kluk polecał łączyć teorię z praktyką. Zrywał z powszechnie wówczas panującą zasadą opierania gospodarki rolnej wyłącznie na doświad-

czeniu potocznym; reprezentantami tej zasady byli u nas G o s t o m s k i i H a u r. „Rolnik tym gruntowniejszym będzie rolnikiem, im będzie gruntowniej oświeconym filozofem” — pisał. Wskazał on na te nauki pomocnicze, które i dzisiaj stanowią podstawy nauki rolnictwa. Położył więc on podwaliny pod naukowe rolnictwo. Praktyka z teorią muszą iść w parze. „Rolnicy” — wytykał „mało się troszczą o fundamenta swojej praktyki i przestają na naśladowaniu zwyczajów i przesądów swych czasów, gdy jeszcze gruba panowała nieświadomość”.

„Prace przyrodnicze Kluka utworowały drogę naukowym badaniom rolnictwa, dotąd opierającego się jedynie na empirii” — pisze I n g l o t w pracy pt.: „Krzysztof Kluk o rolnictwie”.

Aż do czasów K l u k a prace rolnicze nie wychodziły nigdzie poza ramy zwykłej, a więc przednaukowej empirii. Kładziono nacisk raczej na przyrodzone bogactwo ziemi, której nie trzeba było plonów wydzieierać przez stosowanie umiejętności ekonomicznych, a więc już nieco sztuką — kazano jedynie naśladować rolników doświadczonych. Nie widziało się troski o intensyfikację. Nie można się zresztą temu dziwić, bowiem nie znano jeszcze racjonalnych metod agrotechnicznych, a nadto brak było środków produkcji takich jak nawozy sztuczne, maszyny, traktory itd. Zamiast stosować zasady oszczędzania pracy, troszczono się jedynie o to, aby mieć odpowiednią liczbę chłopów dla odrabiania pańszczyzny. Nie spotyka się w dawniejszych pismach wskazań co do staranniejszego obchodzenia się z inwentarzem żywym i martwym, gdyż te stanowiły własność „pańszczyźniaka”. Strona techniczna ustępowała na dalszy plan, a ekonomiczna była zupełnie zapoznana. Na pierwszy plan wysuwała się natomiast strona administracyjna.

Empiria nie kontrolowana i nie analizowana drogą metodycznych porównań i dociekań, jest jedynie źródłem wiadomości, przyjmowanych i reprodukowanych dalej bezkrytycznie. Dla badań ściślejszych empiria może być jednak materiałem wyjściowym. Nie może ona jednak stanowić jakiegoś prawa, chociaż opiera się na długowiecznej nieraz tradycji. Nie może się ona obywać bez siły dowodowej praw przyrodniczych i ekonomicznych, jak to słusznie zauważa S u r z y c k i (32).

* *

*

Jak wynika z naszych uwag, w naukach ekonomiczno-rolniczych możemy prześledzić cztery zasadnicze kierunki filozoficzne z pewnymi ich odmianami. A zatem:

- 1) Przednaukowy empiryzm;
- 2) Irracjonalizm z unaukowionym irracjonalizmem;

- 3) Racjonalizm z jego odmianami, jak: jednostronny racjonalizm, racjonalizm abstrakcyjno-matematyczny i racjonalizm empiryczny;
- 4) Naukowy empiryzm.

Racjonalizm empiryczny i naukowy empiryzm to powszechnie występujące kierunki w naszej nauce. Operują one indukcją i dedukcją. Naukowy empiryzm jest silnie reprezentowany w nowoczesnym doświadczalnictwie naukowym. Nauki przyrodnicze, do jakich należą również nauki rolnicze, nie mogłyby się rozwijać bez naukowych doświadczeń. Trudniej jest je przeprowadzać w naukach ekonomicznych, chociaż również się to już robi, nie przeprowadza się jednak badań z zakresu kosztów krańcowych, mających duże znaczenie dla ustalenia granicy intensywności nakładów.

Praca Krzymowskiego (16) jest już nie tylko przestarzała, ale ponadto trudno się nam zgodzić z jej wnioskami, zwłaszcza co do poglądów autora o konieczności pielęgnowania form tradycyjnych, wytworzonych w ciągu wieków w rolnictwie, albowiem walka z zacofanym tradycjonalizmem jest pierwszym warunkiem postępu w rolnictwie. Żaden z postępowych rolników nie będzie uważał panującej jeszcze tu i ówdzie trójpolówki za objaw postępu w rolnictwie i za system gospodarki polowej godny kultywowania.

LITERATURA

1. Aereboe F.: „Allgemeine landwirtschaftliche Betriebslehre”. Berlin, 1923.
2. Au J.: „Liebig Justus” — Encyklopedia Rolnicza, t. IV, Warszawa, 1877.
3. Baranowski I.: „Wieś i folwark” — studia z dziejów agrarnych. Warszawa, 1914.
4. Baranowski I.: Studium o Gostomskim.
5. Bergerówna J.: „Z dziejów książki gospodarczej w Polsce w XVI wieku”. Lwów, 1923.
6. Filipowicz K.: „O zawodzie gospodarskim”. Encyklopedia Rolnicza.
7. Filipowicz K.: „Zarząd gospodarczy”, t. I, Warszawa, 1882.
8. Gieysztor J.: Nowa Encyklopedia Rolnicza.
9. Główne zagadnienia i kierunki filozofii. Wykłady na Uniwersytecie Warszawskim 1957—1958, t. II, Warszawa, 1960.
10. Güntz M.: „Handbuch der landw. Litteratur”. Leipzig, 1879.
11. Inglot S.: „Anzelm Gostomski, Gospodarstwo”. Wrocław, 1951.
12. Inglot S.: „Zarys dziejów nauk rolniczych i leśnych w Polsce”. PAU, Kraków, 1948.
13. Kluk K.: „O rolnictwie, zbożach, łąkach, chmielnikach, winnicach i roślinach gospodarskich” Opr. Stefan Inglot, Wrocław, 1954.
14. Kołodziejczyk J.: „Książd Krzysztof Kluk — dzieła i twórczość”. Rozprawy Wyd. Matem.-Przyr. PAU, Kraków, 1932.
15. Krótki Słownik Filozoficzny pod red. M. Rozentala i P. Judina, 1955.
16. Krzymowski L. R.: „Philosophie der Landwirtschaftslehre”. Stuttgart, 1919.

17. Księga Pamiątkowa SGGW, Warszawa, 1937.
18. Lipiński E.: „Studia nad historią polskiej myśli ekonomicznej”, Warszawa, 1956.
19. Makarewicz A.: „Krzysztof Kluk”. Postępy Nauk Roln., nr 1, 1952.
20. Miłkowski S.: „Gostomski” — w Roczniku Dziejów Nauk Społeczno-Gospod. Poznań, 1950.
21. Moszczeński St.: „Od wiedzy praktycznej w rolnictwie do wiedzy naukowej” Księga Pamiątkowa SGGW, Warszawa, 1937.
22. Moszczeński St.: „Podstawy organizacji gospodarstw wiejskich”. Cz. I. Metody statystyczne w zastosowaniu do organizacji gospodarstw rolniczych, ogrodniczych i leśnych. Warszawa, 1924.
23. Mycielski A.: „Historia filozofii prawa”. Wrocław, 1947.
24. Ochmański W.: „Gospodarowanie na roli na ziemiach polskich w rozwoju dziejowym”. Warszawa, 1959.
25. Oczapowski M.: „Gospodarstwo wiejskie, obejmujące w sobie wszystkie gałęzie przemysłu rolniczego, praktycznie wyłożone”. 10 tomów. Warszawa 1835—1844.
26. Pawlik S.: „Rys dziejów nauki rolnictwa w Polsce”.
27. Polski Słownik Biograficzny.
28. Rawieński S.: „Albrecht Thaer” Encyklopedia Rolnicza, t. V. 1879.
29. Roscher W.: „Nationaloekonomik des Ackerbaues und der verwandten Urproduktion” — szereg wydań.
30. Staniewicz W.: „Wydział Ekonomiki Rolnej PINGW”. RNR, t. 75, seria G, zeszyt 1, 1957.
31. Stawiski E.: „Poszukiwania do historii rolnictwa krajowego”. Warszawa, 1858.
32. Surzycki S.: „Rozwój wiedzy rolniczej w Polsce”. Kraków, 1918.
33. Surzycki S.: „Ogólny zarys rozwoju wiedzy rolniczej w Polsce”. Polska w kulturze powszechnej. Kraków, 1918.
34. Tatariewicz W.: „Historia filozofii”. Warszawa 1959.
35. Thaer A.: „Zasady rolnictwa rozumowanego” — wykład skrócony Michała Oczapowskiego. Wilno, 1819.
36. Thünen J. H.: „Der isolierte Staat in Beziehung auf Landwirtschafts- und Nationaloekonomie”. III Auflage. Berlin, 1875.
37. Topolski J.: „Ze studiów nad postępem technicznym w rolnictwie polskim” (wiek XVIII). Myśl Współczesna. Warszawa, 1951.
38. Twardowski K.: „O naukach apriorycznych czyli racjonalnych (dedukcyjnych) i naukach apriorystycznych czyli empirycznych (indukcyjnych). W książce Kazimierza Ajdukiewicza „Główne kierunki filozofii”. Lwów, 1923.
39. Wachowski M.: „Alojzy Biernacki, pionier postępu rolniczego w pierwszej połowie XIX wieku”. Postępy Nauk Rolniczych, nr 5, Warszawa, 1955.
40. Walewski S.: „Bibliografia”. Warszawa, 1873.